

PAWILON POLSKI W WENECJI

Natalia Grabowska, Agnieszka Beaupré-Wardyńska,
Hanna Raniszewska, Michał Sikorski

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

KONCEPCJA WYSTAWY

WSTĘP

W rozmowie z Barbarą Kalabińską w 1980 roku polska architektka i profesorka Helena Syrkus powiedziała: „Marzę o architekturze rozwijającej, a nie niweczającej radość życia. O architekturze przyjaznej ludziom, nierozwalnie związanej z krajobrazem”. Myśląc o architekturze, która łączy ludzi z naturą i między sobą, przyrzeliśmy się bliżej budynkom, które zawierają w sobie te wartości i zadaliśmy sobie pytanie, w jaki sposób architekci mogą projektować, planować i budować miasta w sposób kierowany przez naturę i korzystny dla zamieszkujących je ludzi. Badając wspólne potrzeby środowisk miejskich oraz wspólne problemy aglomeracji, skupiliśmy naszą uwagę na budynkach, które przyczyniają się do czystszej powietrza i oferują przestrzeń publiczną umożliwiającą wspólne doświadczenie. Być może jedna z materializacji modernistycznego marzenia Syrkus ma miejsce dzisiaj poprzez nagłe odrodzenie wielowiekowej typologii budownictwa – łąźni.

KLUCZOWE ODNIESIENIA I KONTEKST

Pierwsze łąźnie budowano w Polsce już na przełomie III i IV wieku w celu umożliwienia produkcji soli w miejscach o silnie zmineralizowanych wodach gruntowych. W ciągu następnego stulecia łąźnie przybierały różne formy i skale – czasami przypominając okrągłe lub owalne areny (Konstancin-Jeziorna, Polska), wielkie wille lub pałace (Bad Reichenhall, Niemcy) lub ściany z podpierającymi je konstrukcjami z drewnianych belek (Bad Dürkheimer, Niemcy lub Ciechocinek, Polska, gdzie łąźnia ma ponad 15 metrów wysokości niecałe 2 kilometry długości). Typologia tych budynków opiera się na materiałach, z których są zbudowane, a nie tylko na formie lub proporcjach – zawsze są zbudowane z drewnianej ramy, która jest wypełniona gałązkami tarniny. Woda mineralna pompowana jest na szczyt konstrukcji i spływa po gałęziach – część wody po odparowaniu pozostawia skoncentrowaną solankę, z której pozyskuje się sól.

Kiedy ta metoda produkcji soli stała się mniej powszechna, struktury te zmieniły swoją pierwotną funkcję wytwarzania produktu na rytualną. łąźnie zaczęto cenić ze względu na ich właściwości regeneracyjne i lecznicze w XIX wieku; wiele z nich zostało wybudowanych w Polsce i Niemczech, często w pobliżu sanatoriów. W ostatnich latach na terenie Polski zaczęły pojawiać się mniejsze wersje łąźni, które oferują mieszkańcom antidotum na silnie zanieczyszczone powietrze i miejsce do odpoczynku.

Woda spływająca po gałęziach i wystawiona na działanie słońca i wiatru paruje i wydziela bogaty w minerały aerozol, który tworzy mikroklimat naokoło łąźni. Uważa się, że wdychanie tego aerozolu nawilża drogi oddechowe, pobudza układ odpornościowy, rozluźnia napięcia mięśniowe i nerwowe oraz pozytywnie wpływa na nasz nastrój. Budynki te nie wymagają od ich użytkowników niczego poza oddychaniem – odpoczywając na wbudowanych ławkach, gromadząc się wokół słupka rozpylającego aerozol lub spacerując. Już sam fakt przebywania w pobliżu łąźni zapewnia wielozmysłowe doznanie architektury i rzekomo korzystnie wpływa na nasze zdrowie. Chociaż korzyści zdrowotne łąźni nie zostały udowodnione naukowo, faktem jest, że powietrze wokół nich jest chłodniejsze, a jego jakość znacznie lepsza. Pomimo braku naukowych dowodów potwierdzających lecznicze właściwości tych budowli, łąźnie są bardzo popularne i regularnie odwiedzane przez ludzi w każdym wieku. Ich stała popularność i zapotrzebowanie na budowę coraz większej ilości, często z budżetów partycypacyjnych, ujawnia potrzebę gromadzenia się, świeckiego rytuału i bliskości z naturą. Zawiera także element wiary w architekturę jako działanie publiczne które ma potencjał uzdrawiania.

PROPOZYCJA

Fascynacja łąźniami doprowadziła nas do pytań dotyczących celu i przyszłości architektury. Poprzez dokładną analizę łąźni, zastanawiamy się nad warunkami życia i zachowaniami, które budynki mogą tworzyć, oraz nad zdolnością architektury do tworzenia przestrzeni i umożliwienia nowych świeckich rytuałów.

Myśląc o wielowymiarowym doświadczeniu, jakie łąźnie i ich wyjątkowa materialność dostarczają oraz o ich bogatej historii i typologii, chcemy wykorzystać zarówno przestrzeń wewnętrzną, jak i zewnętrzną pawilonu. Aby ukazać ich wyjątkową materialność, proponujemy wybudowanie łąźni przed pawilonem, zaprojektowanej przez wielokrotnie nagradzaną pracownię architektoniczną TŁO. łąźnia ta zostanie zbudowana z materiałów wtórnego użytku oraz lokalnie pozyskanych elementów pochodzenia roślinnego i przybierze formę samonośnej ściany umieszczonej przed schodami wejściowymi, przekształcając je w miejsce do odpoczynku i spotkań. Przed udaniem się do środka pawilonu zwiedzający będą mieli możliwość pełnego doświadczenia materialności łąźni i „nowej” publicznej przestrzeni. Natomiast wewnątrz budynku pozwoli im zapoznać się z historią, użytkowaniem i licznymi realizacjami tych budynków poprzez instalację audiowizualną. Dokumentacja pokazana wewnątrz pawilonu będzie składać się ze zdjęć pozyskanych z archiwów państwowych, filmów i fotografii łąźni zlokalizowanych w Polsce i wybranych krajach Europy autorstwa artystki wizualnej Agi Beaupré, a także prywatnych zdjęć i filmów uzyskanych przez zorganizowany open call. Łącząc te trzy źródła, bylibyśmy w stanie pokazać bogatą historię architektoniczną łąźni, ich użytkowanie, znaczenie kulturowe i ciągłą przydatność. Instalacja byłaby dopełniona pejzażem dźwiękowym stworzonym przez kompozytorkę i pianistkę Hanię Rani. Zaprojektowany przez architektów hybrydowy mebel umożliwi widzom oglądanie ruchomych obrazów w

różnych pozycjach, powielając różnorodność sposobów, w jakich tężnie mogą być używane. Przy współpracy z architektami i kompozytorką, artystka Aga Beaupré będzie odpowiedzialna za reżyserię i inscenizację instalacji, tak by wystawa w ramach poetyckiej, wielowarstwowej i sensorycznej formy, niosła ze sobą jasny merytoryczny przekaz.

Razem te dwa elementy tworzą spójną opowieść o roli, jaką architektura odgrywa w budowaniu społeczności, potrzeby rytuałów i wspólnych doświadczeń. Projekt analizuje naturę, zdolności adaptacyjne i ludzką potrzebę gromadzenia się i proponuje je jako filary rozwiązań problemów przestrzennych i środowiskowych, przed którymi stoimy dzisiaj na całym świecie. Koncentrując się na opiece, możliwościach adaptacji i ponownym wykorzystaniu budynków, projekt poszukuje nowej definicji innowacji. Myśląc o tym, jak architektura nie tylko odzwierciedla, ale także kształtuje naszą kulturę, naszym celem jest pokazanie wyjątkowych właściwości materialnych, efemerycznych, magicznych i opiekuńczych, jakie uosabiają tężnie, a także zbadanie ich potencjału kształtowania przestrzeni publicznej.

PRZYPIS

Jesteśmy świadomi przepisów dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa, planowania i dziedzictwa kulturowego, które zewnętrzna konstrukcja musiałaby spełniać. Jesteśmy otwarci na znalezienie rozwiązań i odpowiednie dostosowanie skali i formy naszej propozycji do wszystkich niezbędnych wymogów. Po zapoznaniu się z wcześniejszymi przykładami struktur i rzeźb zbudowanych na terenie Giardini na przestrzeni lat, mamy pewność, że przy pomocy odpowiednich specjalistów udałoby nam się spełnić wszystkie wymagania techniczne oraz uzyskać pozwolenia do zrealizowania projektu.

EXHIBITION CONCEPT

INTRODUCTION

In a conversation with Barbara Kalabińska in 1980, the Polish architect and professor Helena Syrkus said 'I dream of architecture that has the capacity to expand one's life, rather than to destroy the joys of life. I dream of architecture, which is kind to people – inextricably connected to the landscape.' Thinking about architecture which connects humans with nature and one another, we have looked closely at buildings that follow these principles and asked how architects can design, plan and build cities in a way that is led by nature and benefits the people who inhabit them. Examining the common needs of urban environments and issues that agglomerations share, we focused our attention on buildings which contribute to cleaner air and offer a public space for a shared experience. Perhaps the materialisation of Syrkus' modernist dream is already happening today in one form, with a sudden revival of a centuries-old building typology – the graduation towers.

KEY REFERENCES AND CONTEXT

The first graduation towers, also known as thorn houses, were built in Poland from the turn of the III/IV centuries to enable salt production in places with highly mineralised groundwaters. In the following centuries, thorn houses have taken many forms and scales – sometimes recalling circular or oval arenas (Konstancin, Poland), grand villas or palaces (Bad Reichenhall, Germany), or straight lines with supporting wooden beam structures (Bad Dürkheimer, Germany or Ciechocinek, Poland, which is over 15 metres high and just under of 2km long). The typology of these buildings is based on the materials that they are built from rather than on a form or set of proportions – they are always constructed with a timber wall-like frame filled with blackthorn branches. The highly mineral groundwater is pumped to the top of the structure and trickles through the branches – as some of the water evaporates in the process, it leaves a concentrated brine, from which salt is extracted. Once this method of salt production became less common, these structures shifted their original product-generating function to a ritualistic one. Thorn houses began to be valued for their healing and restorative qualities in the XIXth century and many were built for this purpose, predominantly in Poland and Germany, frequently close to sanatoriums. In recent years, some smaller versions of thorn houses started to appear in towns and cities throughout Poland, offering the inhabitants an antidote to the highly polluted air and a place to rest. As water trickles down the branches and is exposed to sun and wind, it evaporates and emits a mineral-rich aerosol, which creates a unique microclimate. The inhalation of this aerosol is believed to nourish the respiratory tract with minerals, stimulate the immune system, release muscle and nerve tensions and have a positive effect on our mood. These buildings don't require anything from their visitors but to breathe – reclined on built-in benches, gathered around an aerosol-emitting stand or walking around the structure. The simple fact of existing in its vicinity offers a multi-sensory experience and is seemingly beneficial for one's wellbeing. While the health benefits of thorn houses are not scientifically proven, the air around them is known to be cooler and its quality better. Despite this lack of scientific evidence to back their healing properties, thorn houses remain very popular and are routinely attended by people of all ages. Their steady popularity and demand for more of them to be built, frequently from participatory budgets, reveals the need for people to gather, share a ritual and connect with nature. It also contains an element of faith in architecture as one that has a potential to heal.

PROPOSAL

Our fascination with thorn houses feeds into larger questions about the purpose and future of architecture. Through a close study of these buildings, we reflect on the living conditions and behaviours that buildings can orchestrate and the capacity of architecture to enable new rituals and make space for them. Given the multi-sensory dimension and rich typology of thorn houses, we would like to use both the indoor and outdoor spaces of the pavilion. To show their unique materiality, we are proposing to build a modest graduation tower in front of the pavilion designed by the award-winning architectural practice TŁO. The structure would be built from reused and locally sourced natural materials and take the form of a self-supporting wall placed on the ground in front of the staircase, transforming the steps into a place of rest and convening. The visitors would be offered this first-hand material experience and encounter a new public space, before going inside the pavilion to learn more about the history, usage and design of these buildings through an audiovisual installation. This installation would consist of images from the national archives, newly commissioned photographs of various graduation towers by visual artist Aga Beaupré, as well as personal images and videos obtained through an open call. By bringing together these three sources, we would be able to show the rich architectural history of the thorn houses, their usage, cultural significance and continued relevance. The installation would also include a soundscape created by the composer and pianist Hania Rani. A hybrid piece of furniture, designed by the architects, will allow the public to experience the moving images in a variety of body positions, echoing the different ways that visitors encounter and use graduation towers. In collaboration with the architects and composer, the visual artist Aga Beaupré will direct the installation to ensure the exhibition will have a poetic, multilayered and sensory form, while serving an informative function.

Together, these two elements form a unified story about the role that architecture plays in sustaining communities, rituals and shared experiences. The project looks into nature, adaptability and the human need to gather and proposes them as pillars for solutions to the spatial and environmental challenges that we face globally today. By focusing on care, adaptability and re-use of buildings, the project seeks a new definition of innovation. Thinking about how architecture not only reflects, but also shapes our culture, we aim to show the unique material, ephemeral, magical and caring qualities that these structures embody, as well as to explore their public space-making potential.

NOTE TO THE JURY

We are aware of the health and safety, planning and heritage regulations that the outdoor structure would need to meet and are open to finding solutions and adapting the scale and form accordingly. Having looked at previous examples across the years of structures and sculptures built around the Giardini, we are confident that we could meet all the technical and planning requirements and obtain the relevant permissions with the help of specialists.